



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

23 listopada 2025

Słowo Boże

„Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem». Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski». Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju».

Łk 23, 35-43



KOMENTARZ

Na Golgocie ukrzyżowano dwóch przestępców. Jeden z nich w swoim cierpieniu i bólu urągał Jezusowi. *Lecz drugi skazany karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz?* Sytuacja, w jakiej znajdował się skazaniec, z pewnością napełniała go również gniewem, zawstydzeniem, poczuciem klęski. Jednak przyglądając się Jezusowi cierpiącemu w pokorze i milczeniu, stopniowo odkrywa, że istnieje świat innych wartości. W Jezusie, o którym na pewno słyszał wcześniej odkrywa inny rodzaj człowieka; który nie wykorzystuje własnej potęgi, by zniszczyć wrogów, ale w opuszczeniu i samotności przeżywa własne cierpienie. Co więcej, modli się za prześladowających Go i przebacza. Poprzez obserwację postawy Jezusa na krzyżu, stopniowo dojrzewa w nim ziarno uczciwości i prawdy: *My odbieramy słuszną karę za swoje uczynki, ale On nic złego nie uczynił.* Kardynał J. Ratzinger pisze: *Prawdę o sobie, prawdę o winie, człowiek potrafi znieść tylko wtedy, kiedy spotyka się z nową, większą prawdą, prawdą Bożą, która nazywa się: przebaczenie.*

Kontemplacja sposobu przeżywania cierpienia i powierzania siebie i swego życia Bogu przez Jezusa, prowadzi tego człowieka do decydującego kroku, zawierza

Jezusowi i prosi: *Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego Królestwa.* To właśnie ten człowiek, po raz pierwszy nazywa Jezusa Jego własnym imieniem: Jezu. Apostołowie, uczniowie nazywali Jezusa – Panem albo Mistrzem. Wspólnota cierpienia doprowadziła bardzo szybko do przyjaźni, która jest zdolnością rozumienia drugiego aż do głębi *Dobry Łotr*, jak nazywa go tradycja Kościoła, w krótkim czasie na nowo odbudował swoje życie i relacje życiowe – z przemocy i krzywd przeszedł do przyjaźni, wierności, przejrzystości, zaufania, miłości. Ten człowiek w doskonały sposób zrozumiał Ewangelię, rozumiał, że w Ukrzyżowanym objawia się potęga Boga w sposób odmienny od jego wyobrażeń.

Na tak głębokie nawrócenie, Jezus miał tylko jedną odpowiedź: *Zaprawdę, powiadam ci, dziś ze Mną będziesz w Raju.* Zwróćmy uwagę na uroczysty charakter obietnicy i na jej pewność. Jezus nie modli się, nie prosi Ojca, ale stwierdza, daje gwarancję natychmiastowej wspólnoty z sobą. Nawrócony przestępca jest pierwszym zbawionym przez Jezusa. Staśmy w tej kontemplacji wobec tajemnicy miłosierdzia Boga i ludzkiej wolności. Wobec krzyża można otworzyć się na miłosierdzie Boże, lub je odrzucić.

Za: <https://gorka.jezuici.pl/>

Święty Józef Bilczewski

Maryja w życiu świętego i ciekawostki

Maryja w życiu św. Józefa Bilczewskiego

Dla świętego Józefa Bilczewskiego Maryja była nie tylko Królową Polski, ale przede wszystkim Matką każdego człowieka – ucieczką w chwilach niepokoju i światłem w najciemniejszych czasach. Gdy o Niej mówił, jego głos miękł, a oczy napełniały się łzami. W listach nazywał Ją swoją „Matuchną”, a w kazaniach powtarzał, że „*kto idzie za Maryją, nie zbłądzi na żadnej drodze*”.

To właśnie z tej dziecięcej, a zarazem dojrzałej miłości do Matki Bożej narodziły się dzieła, które na zawsze wpisały się w historię polskiego Kościoła.

Pasterz Królowej Polski

Na początku XX wieku to on – młody, pełen zapału arcybiskup Lwowa – rozpoczął starania, które odmieniły duchowe oblicze Polski. W 1904 roku zorganizował pierwszy Kongres Maryjny we Lwowie, podczas którego mówił, że Maryja nie jest tylko królową z obrazów i ołtarzy, ale Królową żywego narodu, który oddaje Jej serca i domy. Z tego kongresu popłynęło wezwanie: „*Niech Polska będzie królestwem Maryi, a każdy Polak Jej wiernym rycerzem.*”

To również dzięki jego staraniom Pius X w 1908 roku ustanowił w Kościele Powszechnym święto Matki Bożej Królowej Polski,



wyznaczając jego obchody na 3 maja. Arcybiskup Bilczewski uważał to wydarzenie za cud łaski – nie tylko dla narodu, ale i dla całego Kościoła. W homilii wygłoszonej po ogłoszeniu dekretu papieskiego powiedział: „*Kiedy Matka Boża Królowa Polski przyjmuje nas pod swój płaszcz, nawet naród upokorzony znajdzie w Niej siłę do powstania.*”

Nie poprzestał jednak na modlitwie i słowach. To właśnie on był inicjatorem włączenia do Litanii Loretańskiej wezwania „Królowo Polski” – prostego zdania, które miało w sobie moc narodowej modlitwy.

Gdy w 1909 roku w

Częstochowie skradziono złote korony z cudownego obrazu, Bilczewski podjął się niezwyklej misji. Abp Bilczewski, głęboko poruszony profanacją, natychmiast podjął działania. Wiedząc, że car Mikołaj II chce ofiarować nowe korony, udał się z prośbą do papieża Piusa X, by to Ojciec Święty – nie władca zaborczy – koronował Maryję.

Pius X przyjął polską delegację, wzruszony pobożnością narodu, i sam ufundował nowe złote korony wysadzone rubinami i opalami.

22 maja 1910 roku, w obecności tysięcy wiernych z trzech zaborów, na Jasnej Górze odbyła się rekoronacja obrazu. Uroczystość ta, współorganizowana przez arcybiskupa Bilczewskiego, stała się czymś więcej niż aktem religijnym – była manifestacją jedności narodu bez państwa, dowodem, że Polska żyje w sercach.

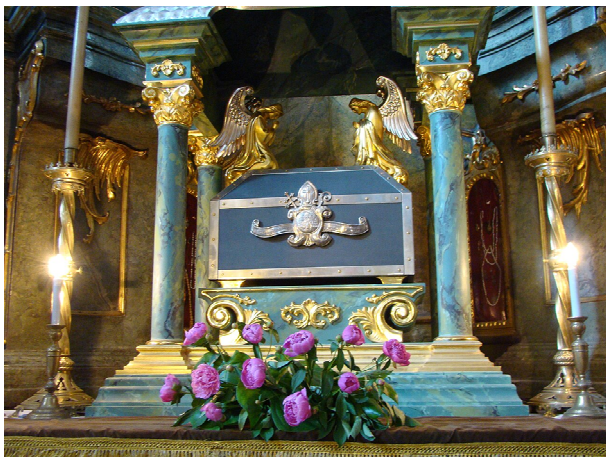
Jak pisała ówczesna prasa lwowska: „Na Jasnej Górze zajaśniała nie tylko nowa korona Maryi, ale i korona polskich serc”.

Maryjna codzienność

Jego maryjność nie była jedynie uroczystą ceremonią. Każdego dnia rozpoczynał modlitwą

Pod Twoją obronę i kończył Apelem Jasnogórskim. Często powtarzał swoim księżom: „Nie wystarczy mówić o Maryi – trzeba Ją naśladować. Uczyć się Jej ciszy, cierpliwości i odwagi.”

W jego kaplicy pałacowej zawsze paliła się lampka przed figurą Niepokalanej. W czasie największych niepokojów pisał listy



Relikwie św. Józefa Bilczewskiego w katedrze lwowskiej-autor Leszek Stojanowski-Han

pasterskie, w których zawierał archidiecezję opiece Matki Bożej. W jednym z nich zanotował: „*Wszystko oddaję Tobie, Matko. Uczyń z nas naród czystego serca.*”

Profesor, Rektor i Pasterz

Zanim został arcybiskupem, był naukowcem. W wieku zaledwie 31 lat Józef Bilczewski został profesorem teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Lwowskim, a w 1900 roku – najmłodszym rektorem tej uczelni. Jego wykłady były

przystępne, a zarazem głęboko duchowe. Mówił studentom, że „wiara nie jest wrogiem rozumu, lecz jego światłem”. W jego gabinecie zawsze leżał różaniec – „bo żadna wiedza nie jest owocna, jeśli nie służy miłości”.

Kiedy w 1901 roku został mianowany arcybiskupem Lwowa, przeniósł swoje uniwersyteckie zasady do duszpasterstwa: słuchał ludzi, rozmawiał, a każdą decyzję zaczynał od modlitwy. Zyskał przydomek „biskupa pokoju” – nigdy nie podnosił głosu, nawet wobec wrogów Kościoła.

Arcybiskup, który nie opuścił Lwowa

Wybuch I wojny światowej przyniósł cierpienie, głód i śmierć. Lwów był bombardowany, przechodził z rąk do rąk, a mieszkańcy żyli w strachu. Arcybiskup Bilczewski mógł wyjechać – nie zrobił tego. Został wśród swoich ludzi.

Z pałacu uczynił schronienie dla sierot, rannych i głodnych. Sam rozdawał chleb i zupę, pisał listy w obronę aresztowanych, wstawiał się za Żydami i Ukraińcami. Modlił się z nimi wszystkimi. „*Nie pytam, kim jesteś – pytam, czy cierpisz*” – miał powiedzieć jednemu z uchodźców.

Współcześni wspominają go jako człowieka, który przywoził chleb z własnej kuchni do szpitali, sprzedawał swoje rzeczy, by ratować innych. Podczas oblężenia miasta codziennie klękał przed

Najświętszym Sakramentem, błagając o pokój.

Gdy w 1918 roku wybuchła wojna polsko-ukraińska, Bilczewski apelował o miłosierdzie i pojednanie. W liście pasterskim napisał: „*Niech nie będzie w Lwowie zwycięzców i pokonanych, lecz tylko dzieci jednej Matki – Maryi.*”

Ekumeniczny dialog i duch Kresów

Jako arcybiskup obrządku łacińskiego w wielokulturowym Lwowie, potrafił współpracować z duchownymi greckokatolickimi i prawosławnymi. Z metropolitą Andrzejem Szeptyckim łączyła go głęboka więź – obaj marzyli o pokoju między narodami. Ich wspólne modlitwy za Lwów były znakiem jedności w świecie rozdartych granic.

Dziedzictwo miłości

Po wojnie nie odpoczął. Zniszczone kościoły odbudowywał cegła po cegle, zakładał kuchnie dla biednych i wspierał duchowieństwo. Dla niego świętość nie była przywilejem, ale obowiązkiem. Mówił: „*Jeśli masz w sercu choć odrobinę miłości, to masz wszystko, czego potrzeba, by czynić dobro.*”

Zmarł 20 marca 1923 roku, wyczerpany, ale pogodzony z Bogiem. Ludzie mówili, że umarł „z serca” – z troski o swoich.

Rękawiczka, która przynosi ulgę

Po śmierci w 1923 roku jego ciało złożono w katedrze lwowskiej,

a część relikwii trafiła do rodzinnych Wilamowic. Tam do dziś wierni pielgrzymują, by modlić się przy grobie i prosić o wstawiennictwo.

Jednym z najbardziej poruszających zwyczajów jest wypożyczanie „rękawiczki św. Józefa Bilczewskiego” – relikwii dotykowej, którą rodziny zabierają

niż kiedykolwiek. We Lwowie – mieście, które znów doświadcza wojny i cierpienia – jego relikwie są miejscem modlitwy o pokój. Franciszkanie i wierni z całej Ukrainy przychodzą do jego grobu, by prosić o siłę i przebaczenie.

Jak przypomina *Vatican News* w rocznicowym komentarzu:

„Bilczewski to pasterz, który nie uciekał. Jego życie jest wołaniem, by wśród ruin i podziałów szukać dobra i pokoju.”

Święty Józef Bilczewski pozostaje symbolem nadziei – człowiekiem, który z miłości do Maryi nauczył się kochać wszystkich, także tych, którzy byli po drugiej stronie. Jego serce biło dla Lwowa, dla Polski i dla świata.

„Wszystko dla Boga, wszystko przez Maryję, wszystko z miłości” – te słowa mogłyby być jego testamentem.

Źródła

[Relikwiarz Parafii NMP Królowej Świata – relikwiarzparafiacyglas.pl](#)

- Archidiecezja Lwowska Obrządku Łacińskiego – „Św. Józef Bilczewski. Życie, działalność, dziedzictwo”
- *Vatican News*, 23 X 2005, 3 X 2022 – materiały rocznicowe i komentarze o kulcie świętego
- Tygodnik *Niedziela*, „Pasterz Maryjnego Lwowa”
Wyd. WAM: „Święty Józef Bilczewski – Arcybiskup Lwowa”, Kraków 2005



Grób św. Józefa Bilczewskiego na cmentarzu Janowskim we Lwowie - Autor Stanisław Kosiedowski

do domów chorych. Wiele osób opowiada o cudownych uzdrowieniach, nagłym ustaniu bólu czy pokoju serca, jaki ogarnia ich w modlitwie z tą relikwią. W parafialnej kronice zapisano słowa jednej z kobiet: „Wzięłam rękawiczkę dla syna po operacji. Spał spokojnie całą noc, a rano powiedział: *Mamo, ten święty był u mnie.*”

Święty na nasze czasy

Dziś jego duchowe dziedzictwo jest bardziej aktualne

Intencje Mszałne

Pon 24 listopada	Godz. 6.20	Za + Bogumiłę Misterek od koleżanek i kolegów z klasy Nadii.
	Godz. 7.00	1. Za + Janusza Wideńskiego od brata Sławka z żoną. 2. Za + Alicję Ziembra od siostrzenicy Karoliny z Sebastianem.
	Godz. 18.00	1. Za + Piotra Romaniszyna (greg) 2. Za + Annę Wcisło od Andrzeja i Ewy Dadak.
Wtorek 25 listopada	Godz. 6.20	Za + Halinę i Wacława od rodz.
	Godz. 7.00	1. Za + Piotra Romaniszyna (greg) 2. Za + Barbarę Dudek od rodziny Kapiasów.
	Godz. 18.00	1. Za + Halinę Adamus w rocz. śmierci. 2. Za + Krystynę Berenda-Sternlicht od Ziemowita i Andrzeja
Środa 26 listopada	Godz. 6.20	Za + Janusza Wideńskiego od chrześnicy Ani z rodziną.
	Godz. 7.00	1. Za ++ Jana i Stefanię i + Marcina od rodzin 2. Za + Alicję Ziembra od szwagierki Katarzyny z rodziną.
	Godz. 18.00	1. Za + Piotra Romaniszyna (greg) 2. Za + Bogumiłę Misterek od dzieci z klasy IVc SP nr 33
Czwartek 27 listopada	Godz. 6.20	1. W intencji Jana 2. Za ++ Michalinę i Edwarda o radość życia wiecznego.
	Godz. 7.00	Za + Piotra Romaniszyna (greg)
	Godz. 18.00	1. Za + Stanisława Sromek i Piotra Szczotkę od Antoniego Hendzel 2. Za ++ Helenę i Józefa Ormaniec.
Piątek 28 listopada	Godz. 6.20	Za + Franciszka Leśniak, Annę, Marię Prochaczek od rodziny Hendzel
	Godz. 7.00	1. Za + Janusza Wideńskiego od siostry Beaty 2. Za + Barbarę Dudek od chrześnicy Małgorzaty Donocik
	Godz. 18.00	1. Za Ojczyznę o zgodę narodową i pokój w naszej Ojczyźnie 2. Za + Piotra Romaniszyna (greg)
Sobota 29 listopada	Godz. 6.20	Za + Bogumiłę Misterek od kolegów z SP nr 3
	Godz. 7.00	1. Za + Piotra Romaniszyna (greg) 2. Za + Ryszarda Pasternaka od sąsiadów.
	Godz. 18.00	1. Za ++ Mieczysława i Sylwestra Hendzel 2. Za ++ Irenę i Józefa Bartoszek
Niedziela 30 listopada	Godz. 6.30	Za parafian.
	Godz. 8.00	Za + Zbigniewa Kozłowskiego z rodzicami.
	Godz. 9.30	Za + Marię Ponikwia
	Godz. 11.00	Za ++ Anielę i Jana Ciuba
	Godz. 12.30	Za ++ Helenę i Jana Zwińczak i ++ Irenę, Włodzimierza i Macieja Forys
	Godz. 18.00	Za + Henryka
	Godz. 19.15	Za + Piotra Romaniszyna (greg)

Ogłoszenia Parafialne

1. W tygodniu liturgicznym przezywamy:

- w poniedziałek – wspomnienie świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i Towarzyszy.

2. Obchodzimy dzisiaj uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Jest to święto Liturgicznej Służby Ołtarza. Zachęcamy chłopców do służby przy Ołtarzu i modlimy się w tej intencji. Dzisiejsza uroczystość to diecezjalne obchody Światowego Dnia Młodzieży oraz Akcji Katolickiej. Dzisiaj można zyskać odpust zupełny, odmawiając pobożnie Akt poświęcenia rodziny ludzkiej Chrystusowi Królowi i spełniając zwykłe warunki odpustu.

3. We wtorek zapraszamy do dolnego kościoła o godz. 16.00 seniorów na spotkanie pt. „Życie uczuciowe”.

4. W środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w ramach nabożeństwa z wypominkami.

5. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środę, czwartek i piątek od godz. 15.00 do 18.00.

6. W przyszłą niedzielę rozpoczyna się okres adwentu i nowy rok liturgiczny.

7. W przyszłą niedzielę zbierane będą przed kościołem ofiary na leczenie ciężko chorego Kazika z Bystrej.

8. W tym tygodniu zapraszamy na różaniec z wypominkami o godz. 17.30 wycytujemy zmarłych przy których nie podano nazwy ulicy.

9. W dniach 6 -11 lipiec 2026 roku organizujemy dla dzieci naszej parafii "Wakacje z Bogiem, piernikiem i Kopernikiem" w Toruniu. W planie: Muzeum Piernika, Dom Kopernika, ruiny zamku krzyżackiego, krzywa wieża, rejs po Wiśle i wiele innych atrakcji. Przewidywany koszt wyjazdu 1000zł. Dlatego w celu zmniejszenia kosztów wyjazdu będziemy organizowali kiermasze z ciastem, piernikami itp. Zapraszamy najmłodszych do wzięcia udziału. Zapisy i więcej informacji u Ks. Michała.

10. Do wieczności z naszej wspólnoty odeszli śp. Krystyna Uja i Wacław Mleczko. Zmarłych polecamy Miłosierdziu Bożemu.

